



Głos Instalatora

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Organ: Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR-Rad Zakładowych-Dyrekcji i Z.M.P.
ZJEDNOCZENIA INSTALACJI SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH B.M.: RADOM.

Cena 15 gr

Radom, 1 maja 1955 r.

Nr 10 (25) Rok II

Narodziny Pierwszego Maja

Z górą sto lat temu w przededniu Wiosny Ludów — Marks i Engels twórcy naukowego socjalizmu rzucili rękawicę imperialistycznej burżuazji wzywając międzynarodowy proletariąt do nieugiętej walki z ustrojem wyzysku i ucisku. „Manifest komunistyczny” który się wówczas ukazał, zwiastował nieuchronny upadek kapitalizmu i zwycięstwo klasy robotniczej w ostatecznym wyniku tej walki rewolucyjnej z burżuazją.

Józef Stalin nazywał „Manifest Komunistyczny” pieśnią nad pieśniami marksizmu.

Manifest dał jaskrawy obraz sprzeczności rozsadzających ustrój burżuazyjny, ujawnił prawa rozwoju społecznego, jasno i dobitnie nakreślił historyczną rolę proletariatu i jego awangardy komunistycznej w walce, której celem jest obalenie kapitalizmu i zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego. Z niezwykłą przenikliwością i nieodpartą siłą argumentacji, Marks i Engels, wykazali w „Manifestie Komunistycznym”, że panowanie burżuazji dobiega końca. W zakończeniu tego historycznego dokumentu czytamy następującą znamieną deklarację: „Komuniści uważają za nie godne ukrywanie swych poglądów i zamiarów. Oświadczają oni otwarcie, że cele ich mogą być osiągnięte jedynie przez obalenie przemocą całego dotychczasowego ustroju społecznego. Niech drżą klasy panujące przed rewolucją komunistyczną. Proletariusze nie mają w niej nic do stracenia prócz swych kajdan. Do zdobycia mają świat cały. Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”. To płomienne wezwanie budziło w dojrzewającej coraz bardziej klasie robotniczej wiarę we własne siły, stało się jej bojowym sztandarem. Pod tym sztandarem walczył proletariąt na barykadach Komuny Paryskiej w 1871 r. i na barykadach moskiewskiej Czerwonej Preśni w 1905 roku.

Pod tym sztandarem walczyli kontynuatorzy dzieł Marksa i Engelsa — Lenin i Stalin — stworzyli, wychowali i zahartowali partię bolszewicką. Pod tym sztandarem masę pracującą Rosji, kierowaną przez Partię Bolszewicką, dokonały Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, ustanowiły dyktaturę proletariatu

i zbudowały socjalizm kierując kraj na tory komunizmu.

Dzięki pomocy Armii Radzieckiej, pod tym samym sztandarem zwyciężyły masy pracujące Polski i krajów demokracji ludowych kładąc trwałe fundamenty ustroju sprawiedliwości społecznej.

Zasady wyłożone przez Marksa i Engelsa w „Manifestie Komunistycznym” były i są główną treścią obchodu 1 majowego — Święta międzynarodowej solidarności proletariackiej, wielkiego święta pracy i walki.

1-go Maja na całej kuli ziemskiej klasa robotnicza dokonuje przeglądu swych sił bojowych.

Historia Święta 1-szo Majowego — to historia ruchu robotniczego, to dzieje bohaterskiej walki międzynarodowego i polskiego proletariatu przeciw panowaniu wyzyskiwaczy i ciemności — o zwycięstwo, o socjalizm.

W lipcu 1889 roku w Paryżu na Pierwszym Kongresie III-giej Międzynarodówki przyjęta została Uchwała, nawołująca partie socjalistyczne wszystkich krajów do organizowania w dniu 1-szego Maja każdego roku demonstracji robotniczych, mających podkreślić solidarność proletariuszy wszystkich krajów w ich walce o wspólne cele.

Tak więc ogłoszone zostało Święto Międzynarodowego Proletariatu, święto klasy prowadzącej ludzkość ku „Wielkiej Przyszłości”.

Minęło od tej chwili 65 lat, w ciągu tego czasu zaszły wielkie przemiany tak w Polsce, jak i na całym świecie. Rozsypywały się w gruzy jedne państwa, a na ich popiołach narodziły się nowe państwa. Zniknęły monarchie, powstały republiki, zmieniły się granice państw, zmieniły się systemy polityczne i formy sprawowania władzy w poszczególnych krajach. Wstrząsały podziałami świata straszliwe kataklizmy dziejowe w postaci dwóch wojen światowych i miejsce starych stosunków społecznych zajmowały nowe formy ustrojowe.

A dzień Święta 1-szo Majowego pozostał niewzruszony. Nie tylko nie stracił na swej aktualności, lecz przeciwnie — z każdym rokiem nabierał coraz więcej aktu alnej treści społecznej. Nie zniszczyły i nie osłabiły święta 1-szo majowego żadne burze i wstrząsy, żadne przemiany dziejowe. Przeciwnie — dodały mu nowej, wielkiej siły żywotnej. Taka jest właściwość dnia 1-szego maja — święta walki i pracy klasy robotniczej i ludu pracującego.

Dzień święta 1-szo majowego wyraża przede wszystkim wspólność milionowych rzesz klasy robotniczej i wypływającą stąd konieczność zgodnych dążeń wszystkich ludzi pracy, niezależnie od języka jakim władają, położenia geograficznego, w jakim się znajdują.

Symbolizując jedność ich interesów klasowych, tak w skali międzynarodowej jak i narodowej, dzień święta 1-szo majowego zwiastuje narodziny nowego świata, który będzie pozbawiony wewnętrznych sprzeczności, mobilizuje masy pracujące do walki o przebudowanie stosunków społecznych, tam, gdzie stosunki te oparte są na wyzysku człowieka przez człowieka. Tam gdzie wyzysk został zniesiony, święto 1-szo majowe jednoczy cały naród dla utrwalenia i podnoszenia na wyższy szczebel rozwoju naszych sprawiedliwych stosunków społecznych — do socjalizmu.

Pierwszy Maja

Temat? — jak rzeka. Miejsce — świat.

Cel? — szczęście. W róg? — kapitalizm.

Myśmy widzieli świat spoza krat,
kratę pękły od młota ze stali.

My pójdziemy Pierwszego Maja
ulicami stolic tego świata,
my za ręce się będziemy trzymali,
my każdego przyjmujemy jak brata..

Każdego? — nie,
bo jest gniew,

bo są banki, kajdany i trony...

Nasz sztandar?... Jego kolor czerwony,
„bo na nim robotników krew”.

Myśmy szli, raczej nasi ojcowie
(ileż to lat?...),
w Warszawie, w Łodzi i w Zyrardowie
myśmy szli na Pierwszego Maja
jak na bój,
Trony, banki się jeszcze trzymają,
Trzymaj sztandar,
bo bój.

Był rok Piąty, był Siedemnasty,
błysnął Petersburg: natchnienie — miasto,
była dokoła wroga banda,
błyszczał Październik: sztandar.

Ten sam sztandar szumiał nad Madrytem,
pieśń szumiała tym samym rytmem,
na placu Grzybowskim, jak dziś pod Grammos,
w sercach i w pieśni było to samo.

Nie będzie tronów, nie będzie banków,
złamiemy front Kuomintangu,
nie będzie City i Wall Street,
błyśnie wolności świat.

Pokój, pokój, pokój narodom,
braterstwo dla wszystkich ras,
w przyszłość — pierwszomajowym pochodem,
wyżej sztandarów las.

Władysław Broniewski

Jan Komorowski

W dziesiątą rocznicę wyzwolenia Oświęcimia

Wspomnienia byłej więźniarki

18 styczeń 1945 r. Pamiętnej nocy, obudził nas ruch gorączkowy panujący w lagrze: szepcemy podawano słowa: „śpieszyć się, spieszyć, ewakuacja, front się zbliża. Niemcy palą akta, za parę godzin może przyjsię koniec. Zerwałyśmy się podniecone i rozradowane, że nadszedł wreszcie koniec męki — niedługo może będziemy wolne...

Wychodziłyśmy z bloku w ciemną, mroźną noc i obozowym zwyczajem, ustawiliśmy się piątkami, czekając rozkazu wymarszu.

W tym momencie nerwowego wyczekiwania przebiegłam myślami osiemnastomiesięczny pobyt w Oświęcimiu, pierwsze brutalne zetknięcie się z ponurym tragizmem obozu, stratę ukochanej matki, której prochy zostają tu, na ziemi oświęcimskiej, sześć miesięcy przebytych na „rewirze“ w walce ze śmiercią — bloku, którego część przeznaczona była dla kobiet ciężarnych.

Widzę i przeżywam raz jeszcze rozpacz matek, którym nie danym było usłyszeć głosu nowonarodzonego dziecięcia; z główką roztrzaskaną o piec, zostało wyrzucone do skrzyni ze śmieciami. Widzę cichą matkę krążącą po bloku, tulącą do suchej piersi umarłe z głodu niemowlę — oczami niewidzącymi od łez wylanych w niemej rozpacz, szuka ratunku i pomocy od nas, bezradnych mogących tylko płakać z nią razem. Widzę pięć ko-

minów krematoryjnych dymiących dniami i nocą — całymi miesiącami pochłaniały dziesiątki tysięcy istnień ludzkich.

Słyszę nieludzki, mroźny krew w żyłach wrzask palonych żywcem i w chwili, gdy zadają sobie pytanie: czy to możliwe żeby człowiek mógł przeżyć to wszystko?.. pada rozkaz. Ostatni raz otwierają się przed nami bramy obozu śmierci i kolumny więźniarek rytmicznym krokiem opuszczają Birkenau. Idą setki, tysiące kobiet, idą w zupełnym młoczeniu, zaszuchane w poszum wiatru, przynoszący ciężkie i głuche odgłosy zbliżającej się wolności.

Waż maszerujących piątek rozciąga się coraz bardziej, coraz większe stają się odstęp między piątkami, coraz częściej padają strzały do tych, które iść dalej nie mogą... Te nie ujrzały już łopoczących nad światem sztandarów wolności.

Wszyscy, którzy przeszli Oświęcim, których owionął gorący oddech wojny, znają wartość życia i rozumieją, że warto o nie walczyć. Doświadczenia nauczyły nas cenić pokój. Nasza nauka bowiem była szczególnie dotkliwa i bolesna. Dlatego twarde i stanowcze są płynące z niej wnioski, które łączą się we wspólnym naszym okrzyku:

— Nigdy więcej Oświęcimia!

Jadwiga Smrokowska
prac. ZIS i E — Radom
była więźniarka Oświęcimia

Szkolenie partyjne w ZIS i E Radom

W październiku 1954 r. rozpoczęliśmy szkolenie partyjne w zakresie 2-go roku Szkoły Politycznej. Większość uczestników kursu stanowią członkowie partii, którzy w roku ubiegłym przeszli program 1 roku Szkoły Politycznej.

Ponadto mamy wśród słuchaczy aktyw bezpartyjny w liczbie 6 osób. Za mało natomiast interesuje się podnoszeniem świadomości politycznej swych członków organizacja młodzieżowa ZMP. Jedynym przedstawicielem tejże organizacji wśród słuchaczy kursu partyjnego jest tow. Mirecki jako przewodniczący ZMP. Przesłała uczęszczać na kurs kol. Halina Andraszek, która jako członek młodzieżowego zespołu artystycznego bierze udział w próbach w tym czasie, kiedy odbywają się zajęcia szkolenia partyjnego.

Zarówno w roku ubiegłym jak i obecnie największym niedociągnięciem na tym odcinku jest słaba frekwencja. Należy tu wymienić przede wszystkim takich tow. tow. jak Józef Janicki, Wincenty Marzec, Jan Golda, którzy od początku roku w ogóle nie uczęszczały na zajęcia szkoleniowe.

Słuchacze opuszczają także zajęcia na skutek delegacji służbowych czy też prac społecznych, co można wyeliminować przy należytej organizacji pracy.

Dokonana na ostatnim posiedzeniu egzekutywy POP ocena szkolenia partyjnego w naszym zakładzie przyczyniła się niewątpliwie do podniesienia frekwencji i treści szkolenia. Jeżeli chodzi o poziom słuchaczy — jest bardzo niejednorodny. Rozpiętość poziomów zarówno wiedzy jak i świadomości politycznej jest duża. Poziom wiedzy

ogólnej waha się w granicach od podstawowego do poziomu inżynierijno-technicznego.

Trzeba stwierdzić, że są towarzysze, którzy wkładają wiele wysiłku w stałe podnoszenie swego poziomu ideologicznego, dobrze przygotowują się do zajęć, rzeczowo dyskutują i widać u nich stały postęp. Do takich zaliczyć można w pierwszym rzędzie tow. Ziółkowskiego — pracownika fizycznego Prefabrykacji, który jeszcze w roku ubiegłym był biernym słuchaczem. Obecnie dyskutuje rzeczowo na każdym zajęciu i systematycznie uczęszcza na zebrania szkolenia. Ponadto na wyróżnienie zasługują tow. Drużdż, Kuchcik, Isajewicz. Spośród bezpartyjnych wyróżniają się tow. Jerzy Kłosiński i Czesław Sliwiński którzy nie opuszczają zajęć szkoleniowych, żywo i rzeczowo dyskutują.

Ogólnie stwierdzić należy, że słuchacze za mało czytają i nie przygotowują się do zajęć na podstawie obowiązujących i dostosowanych do programu materiałów. Często starają się dyskutować w oparciu o wiadomości już poprzednio zdobyte. Aby podnieść poziom szkolenia należy więcej czytać, poza materiałami programowymi należy czytać literaturę marksistowską oraz bieżącą prasę. Towarzystwo — członkowie partii winni również pamiętać o podstawowym swym obowiązku wynikającym ze statutu, jakim jest stałe podnoszenie poziomu politycznego członka partii, a w związku z tym przeanalizować dotychczasowy swój stosunek do tego zagadnienia i wyciągnąć właściwe wnioski do dalszej pracy szkoleniowej.

Helena Kołodziejka

Winien instalator czy palacz?

Co mówią na ten temat nasi fachowcy

W związku z ukazującymi się ostatnio na łamach prasy uwagami krytycznymi odnośnie funkcjonowania instalacji ogrzewniczych wykonanych przez nasze Zjednoczenie, zwrócił się do nas tow. WOJCIECH KŁOCEK — kierownik KOR-u Sanitarnego w Kielcach z listem, w którym pragnie on na łamach naszej gazety przedyskutować to zagadnienie:

Od pewnego czasu obserwując uruchomienie centralnego ogrzewania w budynkach mieszkalnych, osiedlach, w budynkach administracyjnych, doszedłem do wniosku, że instalacje centralnych ogrzewań różnych rodzajów, oraz różnych rozdziałów są wykonane zgodnie z dokumentacją, opracowanymi przez specjalistów ogrzewników z dokładnym przeliczeniem wydajności kalorycznych kotłów, jak również średnic przewodów. Zaprojektowanie odpowiedniej ilości zespołów grzejnych (radiatorów) jest dobrze wykonane. Instalator opierając się na opracowanej dokumentacji, dodając jeszcze swoje doświadczenie praktyczne, pewnie wykonuje swoje dzieło, aż do uruchomienia całego zładu. Po uruchomieniu ogrzewania wnoszone są pretensje przez mieszkańców, że źle działa ogrze-

wanie z powodu złego wykonania go przez przedsiębiorstwo instalacyjne.

Czyż wykonana instalacja c. o. według opracowanej dokumentacji, wykonana pod nadzorem fachowców jak: inspektora nadzoru, kierownika budowy i kierownika wykonawczego z ramienia wykonawcy, przy dobrym i doświadczonym zespole monterskim — może źle funkcjonować lub niedogrzewać? — Wydaje mi się, że nie.

Na skutek zainteresowania się tym problemem, doszedłem do wniosku, że nie są tu winni projektanci czy wykonawcy, lecz palacze. I tak — rozwijające się w Polsce Ludowej — w obecnej dobie ogrzewnictwo, które posiadają prawie wszystkie nowopowstałe osiedla robotnicze, budynki użyteczności publicznej, kotłownie centralnych ogrzewań, są obsługiwane w 80 proc. przez palaczy nie przeszkolonych, bądź palaczy znających zagadnienie obsługi kotłów parowych na wysokie ciśnienia. W wielu wypadkach kotły obsługiwane są przez woźnych danych instytucji, dozorców, całkowicie nie znających zasad obsługi i palenia w kotłach.

Są takie instytucje, które z braku fachowców zatrudniają z konieczności ludzi innego zawodu np. szewskiego, stolarskiego, ciesielskiego itp., którzy chcą wyuczyć się nowego zawodu. Niestety, ludzie ci do tych zagadnień muszą być przeszkoleni, pod względem znajomości kotłów, ich konstrukcji, sprzętu kotła, który służy do orientacji w pracy palacza, pracy zładu ogrzewczego, pomp służących do przyspieszenia krążenia wody w zładzie ogrzewowym, urządzeń bezpieczeństwa, sprzętu dla obsługi kotłów, umiejętnego miarkowanie ciągu wraz z zasuwami dymowymi, umiejętnego spalania paliwa w kotle, odpowiednie dozowanie paliwa, przeruszowanie z usunięciem szlaki, odpowiednią ilość (do odpowiedniej wysokości) wysypanie paliwa, wreszcie częste czyszczenie z sadzy kanałów dymowych w kotle, usuwanie sadzy z czopucha przez przygotowanie do tych celów wyczystek oraz sumien na pracu palacza, regulującego ilość paliwa ze względu na obniżkę kosztów własnych w okresie palenia. Mając doświadczenie oraz z obserwacji pracy kilkunastu palaczy stwierdzam, że cała wina leży po stronie palaczy. Dla tego też jest apel do użytkowni-

ków, by jaknajszybciej zainteresowali się swymi palaczami, przeszkolili ich teoretycznie i praktycznie oraz postarali się o ich przygotowanie do pracy w sezonie zimowym na następny rok.

Zdaniem moim, trzeba eliminować przez szkolenie błędy popełnione przy obsłudze kotłów, ale nie należy zwalniać z pracy już zatrudnionego, choć słabo pracującego palacza, gdyż pomimo braków i błędów fachowych, częściowo opanował on to zagadnienie, posiadając znajomość instalacji w całym budynku — znajomości tej nie będzie miał nowo przyjęty palacz uprawniony do obsługi omawianych kotłów.

Uwagi te pozostawiamy do dyskusji w celu usprawnienia działania instalacji.

Tyle pisze o swoich spostrzeżeniach tow. Kłoczek, liczymy, że na ten temat wypowiedzą się inni nasi fachowcy. Wypowiedzi te pozwolą nam na ustalenie, po czyjej stronie leży wina złego funkcjonowania instalacji ogrzewniczych.

Święto dumy i radości

Radosne Święto Majowe obchodzimy w bieżącym roku w ogniu wyteżonej walki o przedterminowe wykonanie zadań ostatniego roku Planu Sześcioletniego, w toku wyteżonej pracy nad realizacją Uchwał postawionych przed nami przez II Zjazd i III Plenum PZPR.



Bryg. tow. Stefan Misztal.

W krajach obozu socjalizmu i pokoju — Pierwszy Maja jest przeglądem stale rosnącej siły naszego obozu, jest jak zawsze dniem międzynarodowej solidarności ludzi pracy, dniem w którym z dumą przeglądamy nasze dotychczasowe osiągnięcia. Nasz dorobek w ciągu dziesięciolecia Polski Ludowej, podsumowany przez II Zjazd PZPR, jest imponujący.

Z kraju zaofanego, o słabo rozwiniętym przemyśle, z prymitywnym rolnictwem, z kraju będącego w istocie półkonią zachodnich kapitalistów — Władza Ludowa, władza robotników i chłopów prowadzonych przez



Tow. Tadeusz Obara z Ostrowca.

partie stworzyła kraj o silnym przemyśle, rosnącym rolnictwie i rękawiczej kulturze.

Niemający wkład w dzieło socjalistycznego budownictwa był udziałem także naszej ofiarnej załogi. Na placach budów województwa kieleckiego i lubelskiego na „Milicy”, „Plantach”,

„SDM”, „Kuzni”, „PKWN”, „Bronowicach”, „Poniatowej” i wielu innych walczyli zwycięsko z czasem ludzie realizujący



Bryg. sanitarna tow. Pawła Tarasiewicza.

bezpośrednio nasze zadania produkcyjne. W szlachetnym współzawodnictwie, najlepsi zdobywali tytuły przodujących.

Do takich przodujących ludzi naszego Zjednoczenia należą: tow. **Stefan Misztal**, wielokrotny przodownik pracy, znany racjonalizator, a obecnie wiceprzewodniczący Rady Zakładowej w Lublinie, Brygada sanitarna, której przewodniczy ten czołowy brygadzysta pracuje jak najwydajniej, roboty oddaje kompleksowo i bezusterkowo, jest zdyscyplinowana brygada, wykorzystuje w pełni ósmio-godzinnny dzień pracy.

Brygada sanitarna tow. **Pawła Tarasiewicza** z Radomia ma również zapisane na swoim koncie poważne osiągnięcia. Stale podejmuje i realizuje swoje zobowiązania. Budowa „Planty” w Radomiu to trwały dokument pracy tej brygady. Spawacz tow. **Józef Sнопczyński** jest poważnym współautorem osiągnięć tej przodującej brygady. Wśród przodujących brygad sanitarnych nie można pominąć brygady tow. **Obary** z Ostrowca, która niejednokrotnie stawiana na trudnych odcinkach pracy realizowała swoje zadania zwycięsko.

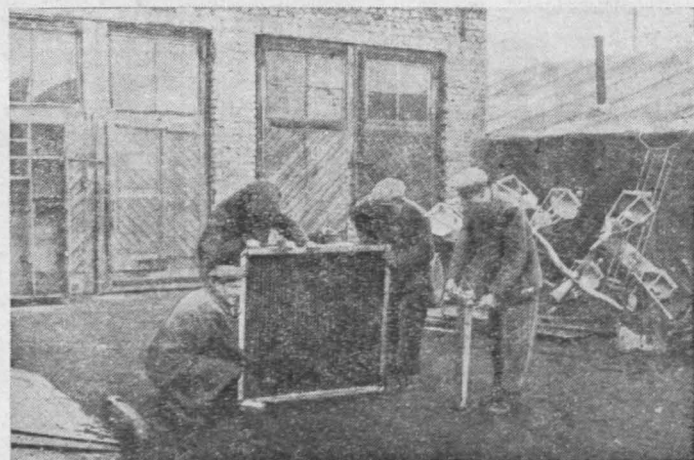
W trudnej pracy instalatorów poważne zadanie spełniają hydraulicy. Wśród wielu przodują-

cych w naszym Zjednoczeniu na specjalne wyróżnienie zasługują: tow. tow. **Władysław Trzebiński** ze Skarżyska, **Czesław**

ktryczne. Z pośród przodujących elektryków wyróżniają się tow. tow. **Napoleon Żabkiewicz** z Radomia, **Eugeniusz Krawczyk** ze Skarżyska i **Jan Minczyk** z Lublina. — Brygada tow. **Żabkiewicza** jest najlepszą brygadą elektryków w naszym Zjednoczeniu, dorównuje jej brygada tow. **Krawczyka** ze Skarżyska. Dobra jakość robót cechuje pracę tych przodujących elektryków.

Współautorami osiągnięć na naszych budowach są pracownicy warsztatów produkcji pomocniczej, a wśród nich tow. tow. **Władysław Flont** z brygadą ślusarską znaną w Zjednoczeniu z osiągnięć racjonalizatorskich blacharzy z brygady przodującego zespołu tow. **Eugeniusza Mazurkiewicza** wykonujący sprawnie skomplikowane urządzenia wentylacyjne. Do nich też zaliczyć musimy przodującego kowala **Aleksandra Mądrego** z Lublina, który rzuca nietylko w naszym Zjednoczeniu, ale i wśród „Mistrzów Młota” w skali ogólnopolskiej naszego resortu.

Żle byłoby na budowach, gdyby nie dostarczono na czas materiałów instalacyjnych. Przewodzący kierownicy tow. tow. **Wła-**



Brygada blacharzy tow. E. Mazurkiewicza.

downik pracy z warsztatów produkcji pomocniczej. Praca tych spawaczy odznacza się starannością i czystością wykonania.

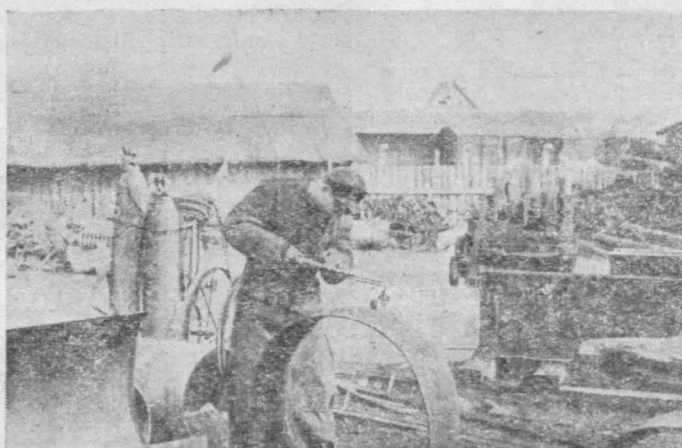
Poważną pozycję w naszych robotach zajmują instalacje ele-

dysław Suwała i **Henryk Stępień** wywiązują się z tych zadań najlepiej. Cechuje ich ponadto troska o kierowane pojazdy i oszczędność zużycia paliwa.

Twórczy wysiłek całej naszej załogi w szerokim froncie naszych zadań, odniósł w przededniu 1-go Maja jeszcze jedno zwycięstwo: *

Pierwszy Maja bieżącego roku witamy wykonaniem planu pierwszego kwartału w 116,8 proc.

Realizując wytyczne III Plenum wnosimy swój wkład w wielką sprawę walki o lepsze i szczęśliwsze życie naszego narodu, o triumf sprawy socjalizmu i pokoju — z tym przeświadczeniem obchodzić będziemy nasze radosne święto — 1 Maja.



Przodujący spawacz tow. Tadeusz Grabarz.

Z FRONTU REALIZACJI NASZYCH ZOBOWIĄZAŃ

Zobowiązanie Bazy Transportu podjęte z okazji Święta Klasy Robotniczej, dotyczące wyremontowania przyczepy samochodowej wykonano w terminie.

Realizacja tego zobowiązania przyniesie w eksploatacji przyczepy 15.294.70 zł. oszczędności w kosztach własnych. Przyczyni się to do skrócenia planu rocznego przewozu taborem własnym o 3 dni.

W pracach nad remontem przyczepy wyróżnił się monter Bazy Transportu Tow. Stanisław Sumik.

Weźmy przykład z bratniego Zjednoczenia

Gazeta warszawska — „Ekspres Wieczorny“ donosi o wprowadzeniu nowego systemu budowy instalacji sanitarnych wprowadzonych przez Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych Nr 2 w Warszawie na budowie Osiedla „Sielce“.

„Po raz pierwszy w Polsce — czytamy w tym doniesieniu prasowym — ZIS Nr 2 wykonało instalacje gazową bez użycia kolanek, trójników itp. części do łączenia rur. Wszystkie rury zostały połączone za pomocą aparatów spawalniczych i odpowiednio wygięte.

ZIS Nr 2 uzyskało dzięki zastosowaniu nowej metody około 20 proc. obniżki kosztów i wykonało instalacje znacznie szybciej niż dawnym systemem“.

Ta ciekawa inowacja zastosowana przez bratnie Zjednoczenie, powinna być przeanalizowana przez kompetentne czynniki wykonawcze naszego Zjednoczenia. Zagadnienie obniżki kosztów własnych stawiane mocno w naszym Zjednoczeniu mogłoby tu znaleźć nową drogę



— Widzisz, piszą o mnie w gazecie,

— Przecież piszą, że nie wykonałeś zobowiązania...

— To nic, grunt, że napisali...

W przededniu święta

29 bieżącego miesiąca, w przededniu Święta Klasy Robotniczej odbyła się w Zjednoczeniu uroczysta akademii 1-szo majowa. Referat okolicznościowy wygłosił Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej Tow. Jan Komorowski. Wielu pracowników zostało nagrodzonych z okazji tego święta wysokimi nagrodami pieniężnymi. Za wybitne osiągnięcia w pracy zostali udekorowani odznaczeniami „Przedownika Pracy“, tow. Bronisława Kozera,

z Prefabrykacji, Stefan Młynarczyk z KOR Kielce, Paweł Tarasiewicz z KOR Radom, Tadeusz Grabarz z Produkcji Pomocniczej, Kazimierz Przepiórka z KOR Radom, Wiesław Flont z Produkcji Pomocniczej, Henryk Krawczyk z KOR Ostrowiec, Wiesław Makowski z KOR Ostrowiec.

W części artystycznej akademii wystąpił gościnnie zespół z Gimnazjum Im. M. Kopernika oraz zespół świetlicowy ZIS.



Głos Sportowca



Zgłoszenia na nocny raid napływają

Ilość uczestników w organizowanej ekipie na Nocny Raid Górski stale wzrasta. Jako pierwsi zgłosili swój udział pracownicy Zjednoczenia kol. kol. Marysia Burakowska, Basia Leszczyńska, Stefan Jabłoński, Stanisław Ciszewski, Jan Paja, Jan Białkowski, Alina Grosicka.

Nadmienić należy, iż nasza koleżanka Grosicka weźmie udział w N.R.G. w Komisji Sędziowskiej. Organizatorów wspomnianej imprezy. Poprowadzi ona także ekipę Zjednoczenia w raidzie. Kol. Grosicka w tym roku ubiegać się będzie o złotą oznakę GOT, gdyż posiada ona już srebrną GOT, brązową GON, srebrną OTP. Jest ona zamierzającą turystką i wzięła udział w raidach olsztyńskim.

sudeckim, podhalańskim i szczytówskim.

Ostatnio na raid zgłosili swój udział pracownicy KOR Kielce kol. kol. Stanisław Dąbrowski, Cecylia Frank, Kandyba Jędrzejek.

Energiczny kol. Stanisław Dąbrowski, zanotował datę raidu i zapewnił przybycie swej ekipy. Jak wynika z meldunków Zjednoczenie wystawi 3 drużyny, które wyruszą 28-mego w majowa noc w Góry Świętokrzyskie.

Młodemu turystom życzymy dobrej pogody i raz jeszcze przypomnimy iż informacji o raidzie udziela kol. Grajner pokój 25, do którego należy się zgłosić przed datą raidu celem wspólnego omówienia jego warunków. GT.

K. S. „Budowlani“ — S. K. S. „Konopnicka“ 8:2

W dniu 20. IV. br. żeńska drużyna tenisa stołowego dla uczczenia święta klasy robotniczej 1-go Maja rozegrała zawody propagandowe z SKS przy IV Państwowym Gimn. i Liceum im. M. Konopnickiej zwyciężając w stosunku 8:2. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

„Budowlani“ — Kudła W., Tutakiewicz D. i Nawrot J.

„SKS“ — Pawlak, Banasik i Janiszewska. Punkty dla „Budowlanych“ zdobyli: Kudła i Tutakiewicz po 3, Nawrot 1, oraz w grze podwójnej Kudła — Tutakiewicz, a dla SKS Pawlak i Banasik po 1. Mimo wysokiej wygranej zawodniczki nasze nie zachwyciły. Kol. Kudła najlepsza nasza zawodniczka nie poczyniła większych postępów. — A szkoda, bo

w zbliżających się mistrzostwach Radomia które odbędą się w I połowie m-ca maja mogłaby odegrać dużą rolę.

Mamy nadzieję, że w tym ostatnich dniach przed mistrzostwami zawodniczki nasze „nadrobią“ zaległości treningowe i z honorem będą bronić barw „Budowlanych“ na mistrzostwach naszego miasta.

MEZCZYŹNI:

KS „Budowlani“ II — KS „Rymarz“ 4:6.

Pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy „B“ zakończył się porażką naszych zawodników w stosunku 4:6. Punkty dla „Budowlanych“ zdobyli kol. kol. Kłosińskiego J. i Jasiuk po 2.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Jasiuk, który w tym meczu „błysnął“ b. dobrą formą.

Dalsze zobowiązania 1-szo Majowe

Im bliżej jesteśmy Święta Klasy Robotniczej — tym bardziej rozwija się inicjatywa i aktywność ludzi naszych budów, którzy w 1-szo majowym współzawodnictwie walczą o jak najlepsze wykonanie tegorocznych zadań produkcyjnych.

Dział Transportu i Zaopatrzenia przy naszym Zjednoczeniu podkłada zobowiązanie długofalowe, w którym czytamy:

„zobowiązujemy się wybudować na placu magazynowym przy ulicy Czachowskiego ramie drewniana do ułatwienia załadunków kotłów i innych ciężkich elementów grzejniczych oraz 2 klucze do przesuwania poprzecznego dwutełówek. 6 sztuk chwytaków do przesuwania stali kształtowej i 4 wózki dwukołowe piaskie.

Baza Transportu wybuduje omawianą rampę sposobem gospodarczym, po dostarczeniu przez Dział Zaopatrzenia potrzebnych materiałów. Materiały te Dział Zaopatrzenia zobowiązuje się zamówić względnie wykonać w własnym zakresie. Termin ostateczny zobowiązania ustalono na 30 czerwca br.

Z działalności Klubu Techniki i Racjonalizacji przy naszym Zjednoczeniu

W pierwszym kwartale br. Klub Techniki i Racjonalizacji liczył 103 członków, z czego 45 zostało przez Zarząd Klubu skreślonych, ponieważ nie przejawiali żadnej działalności. Klub liczy obecnie 67 aktywnych członków.

W okresie sprawozdawczym odbyto 4 zebrania Zarządu, zorganizowano 2 odczyty, jeden na temat stosowania energii atomowej dla celów pokojowych, dwa na temat zastosowania radaru w życiu codziennym.

Pozatym Klub zorganizował wycieczkę do Huty im. Marcellego Nowotki w Ostrowcu, w której wzięło udział 40 pracowników Zjednoczenia i budów. Wycieczka miała za cel zapoznać naszych racjonalizatorów z produkcją Huty, oraz osiągnięciami na polu wynalazczości.

Rozwój wynalazczości w I kwartale br. kształtował się następująco: zgłoszono 9 wniosków racjonalizatorskich, z tego zatwierdzono 6. 2 wnioski przesłano do CZRI celem dalszego załatwienia, jeden wniosek odrzucono.

Zastosowanie przewidywane do wykorzystania projektów racjonalizatorskich przewiduje 49 223.85 zł oszczędności rocznie, z tego w pierwszym kwartale br. uzyskano już 7.111.36 zł. Racjonalizatorom za przyjęte wnioski wypłacono 3.253.65 zł. Klub Techniki pracuje w oparciu o sporządzone plany kwartalne przy dużej współpracy z Komórką Wynalazczości.